

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 1

(152)

styczeń

2001

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

Dziś w numerze kalendarz "DK" z imieninami na cały rok 2001!

KRAJ

Ustawa
o repatriacji

Szacuje się, że do Polski z Kazachstanu będzie chciało wrócić ok. 20-30 tys. Polaków z 60 tys. tam żyjących. Od 1996 roku do Polski przyjechało około 2,5 tys. repatriantów - przede wszystkim z Kazachstanu i Ukrainy. • 2

KULTURA

Taka daleka
Polska stała się
bliska

Nic więc dziwnego, że na początku bieżącego roku szkolnego 2000-2001 wszyscy chętni podjęli w gimnazjum naukę języka polskiego; niektórzy uczniowie posiadają polskie korzenie, innym po prostu podoba się język sąsiedniego, europejskiego kraju. • 6

Do wszystkich ludzi dobrej woli!

W pierwszą noworoczną noc, w wyniku włamania pozbawieni zostaliśmy narzędzi pracy.

Dla wznowienia i umożliwienia dalszej regularnej i samodzielnej edycji gazety niezbędne jest odnowienie podstawowej bazy wydawniczej w postaci najbardziej niezbędnego sprzętu, a mianowicie: laserowej drukarki formatu A3, dwóch komputerów, skanera i faksu.

Będziemy niezmiernie wdzięczni wszystkim, którzy w jakimś stopniu przyczynią się do odbudowy poniesionych przez nas strat.

Z góry dziękujemy!

Redakcja

Nasze rekvizyty:

Konto w ukraińskich hrywniach:

p/p: 26009301360317
в Заліз. від. ПІБ м. Києва
МФО322153 код 2149978

Konto dewizowe gazety:

BANK OF NEW YORK,
NEW YORK SWIFT:
IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077
IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK
IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACCN 39016902322153/840
FOR CLIENT Dziennik Kijowski
ACC 26009301360317/840



Władysław Niehrebcki

„Swoboda słowa na Ukrainie – w niebezpieczeństwie!”. Tak podsumowano Międzynarodowe Rozprawy Parlamentarne na temat: „Problemy działalności informacyjnej, swobody słowa, przestrzegania praworządności i stanu bezpieczeństwa Ukrainy w sferze informacji”. W debatach uczestniczyli przedstawiciele Rady Europy i innych ważnych instytucji europejskich.

Na zdjęciu: przemawia Jan Byra – przewodniczący Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej.

Wystawa

(Projekt polskich artystów w Kijowie)

Rejestracja a kreacja

Co się dzieje wówczas, kiedy artysta, powiedzmy grafik lub malarz bierze do rąk kamerę fotograficzną i zaczyna robić zdjęcia? Czy może to narzędzie optyczne również stać się tak niezawodnym pośrednikiem w przekazywaniu oryginalnych pomysłów i subtelnych uczuć artysty, jego widzenia świata, jak zwykły ołówek lub pędzel?

Ponadto, czy i w jaki sposób mogą komputer lub wideo uzupełnić lub rozwinąć poszukiwania artystyczne?

Opinie na ten temat, za zwyczaj, są kontrowersyjne. Jednak najlepszą, moim zdaniem, odpowiedzią na te pytania może być twórczość samych artystów.

O tym przekonał nas zdemontrowany w kijowskiej galerii „Ra” projekt z Polski pod tytułem „Realizacja a kreacja”. Jest on właśnie efektem twórczości fotograficznej 14 krakowskich autorów, należących do sekcji „Fotografia - Nowe Media”, która utworzona została przy Związku Polskich Artystów Plastyków w 1996 r.

Dla członków tej grupy fotografia nie jest jedynym i wyłącznym

środkiem wyrazu. Wszyscy oni, z wykształcenia graficy, malarze, projektanci, używają fotografii lub innych mediów po to, by rejestrować działania ulotne, notować szczególne stany rzeczywistości.

Czym oprócz kamery fotograficznej da się uchwycić i utrwalić rysunek malowany wodą na kamieniu - za kilka minut wysychający i znikający bez śladu? Jednak dzięki fotograficznej rejestracji Pawła Chawińskiego ten niepowtarzalny obraz pozostaje na zdjęciu.

Innym jest przedmiot penetracji fotograficznych grafika Jana Bujnowskiego. W ciągu kilku lat interesowały go tereny ogródków działkowych na peryferiach miasta.

„Działka jest miniaturowym modelem, w którym odtwarza się w rytmie pór roku boski wzór kreacji świata, - uważa artysta. - Człowiek czyni tu „ziemię sobie poddaną”: ustawia ład ścieżek i grządek, pielęgnuje uprawy, z potrzeby piękna hoduje kwiaty”.

Ciąg dalszy na str. 7

Wszystkim organizacjom i osobom prywatnym, które nadesłały na adres redakcji „Dziennika Kijowskiego” życzenia świąteczne i noworoczne składamy serdeczne podziękowania

MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW POLSKICH NA UKRAINIE



zaprasza swoich członków na pierwsze w tym roku „SPOTKANIE CZWARTKOWE”,

które odbędzie się w dniu 25 stycznia 2001 roku o godzinie 18.00 w restauracji „Lajkonik”, Prospekt Pobiedy 47.

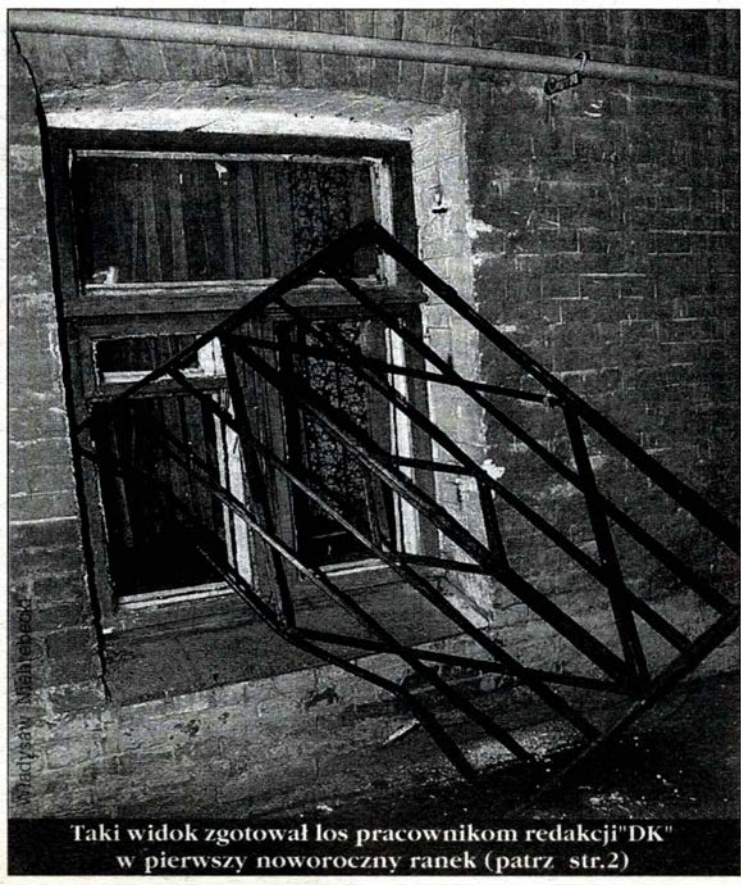
Temat spotkania:

„Minimalizacja podatków przedsiębiorstw na Ukrainie. Możliwości i praktyka”

Goście Stowarzyszenia:

Zastępca dyrektora firmy audytorskiej „ZOWNISZINFORMAUDIT” Pani Natalia Gajewska, audytorzy w/w firmy, konsultanci oraz audytorzy innych firm audytorskich Kijowa, konsultant firmy „Tax Consulting” Pan Wadim Polakow. Uprzejmie prosimy o punktualne przybycie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie MSPPU pod telefonem 449-64-82 lub mailem: polska@zradio.com.ua.



Taki widok zgotował los pracownikom redakcji „DK” w pierwszy noworoczny ranek (patrz str.2)

Powroty

USTAWA
O REPATRIACJI

Od 1.01.2001 obowiązuje ustawa o repatriacji. Umożliwi ona powrót do kraju zwłaszcza tym Polakom, którzy pozostali na Wschodzie. Osoba, która ubiega się o repatriację musi wykazać, że jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej i musi wykazać swój związek z polskością.

Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być dokumenty wydane przez polskie władze państwowe (np. akta stanu cywilnego) lub kościelne (metryki chrztu), czy też dokumenty b. ZSRR potwierdzające fakt deportacji, jeśli mają wpis o narodowości polskiej.

Nie dostaną obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji osoby, które w latach 1944-1957 repatriowały się z Polski do ówczesnych republik radzieckich: Białoruskiej i Ukraińskiej.

Ustawa przewiduje, że wiza repatriacyjna może być wydana osobie, która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium b. ZSRR: w republikach Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu albo w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. Wizę repatriacyjną będzie też mogło otrzymać dziecko takiej osoby.

Repatriantom, którzy przybywają do Polski, budżet państwa pokryje: koszty przejazdu do miejsca osiedlenia w II klasie pociągu, koszty zagospodarowania i bieżące utrzymanie w wysokości dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz koszty nauki dzieci. Budżet zwracać będzie też koszty remontów i adaptacji lokalu mieszkalnego. Gminom, które zapewnią repatriantom lokal mieszkalny, mogą być przyznane dotacje celowe z budżetu państwa.

Szacuje się, że do Polski z Kazachstanu będzie chciało wrócić ok. 20-30 tys. Polaków z 60 tys. tam żyjących. Od 1996 roku do Polski przyjechało około 2,5 tys. repatriantów - przede wszystkim z Kazachstanu i Ukrainy.

DP, PAP

Życie ośrodków

Święta Bożego Narodzenia
w Dniepropietrowsku

25 grudnia w Domu Architekta zebrało się ponad 500 osób, aby wziąć udział w świątecznej Mszy św. Sala była wypełniona ludźmi - dorosłymi i dziećmi. Przybyli również mieszkańcy okolic oraz liczna grupa z parafii pw. św. Józefa, której członkowie należą do Związku Polaków Ukrainy.

Mszę św. koncelebrował proboszcz ks. Paweł. Uświetniła ją muzyka organowa i piękny śpiew chóru. Modlono się żarliwie, z zapalem śpiewano kolędy, a podczas udzielania Komunii św. Romana Jankowska po mistrzowsku wykonała słynne "Ave Verum".

Po Mszy św. liczna grupa dzieci z parafii wystawiła przedstawienie pt. "Bóg się rodzi", w czasie którego śpiewano, recytowano i tańczono. Ten spektakl przygotowały siostry Urszulanki: Elina, Tatiana i Anna przy współudziale choreografa Bohdana Rundujewo (obecnie występuje ona we Francji). Zebrani nagrodzili wykonawców gorącymi oklaskami.

Następnie ksiądz proboszcz podziękował uczestnikom uroczystości, złożył wszystkim życzenia świąteczne i udzielił Bożego błogosławieństwa.

W imieniu Zarządu Głównego ZPU, "Wspólnoty Polskiej", Konsula Generalnego RP M. Żurawskiego i założyciela miejscowej parafii ks. Marcina pani prezes Roksolana Patricio przekazała zgromadzonym najlepsze życzenia, zaś pan W. Rulkowski swoje pozdrowienia zakończył następującymi słowami:

**Zawsze żyjąc na obczyźnie,
Wciąż stęsknione serce woła
Nas do Polski, do Ojczyzny,
Naszej Wiary i Kościoła,
Gdzie na ziemi pokój stały,
W niebie dumny Orzeł Biały.**

Na zakończenie dzieci otrzymały świąteczne upominki i uszczęśliwione wraz z rodzicami wróciły do swoich domów. A Święto trwa nadal - Bóg rodzi się w ludzkich sercach.

Włodzimierz Rulkowski,
Prezes R. Patricio

Koncert

Muzyka przywraca święto

Ponownie przeżyć świąteczną atmosferę bożonarodzeniową mieli możliwość miłośnicy muzyki, którzy w dniu 10 stycznia 2001 roku zawitali do Kijowskiego Domu Aktora.

Najpiękniejsze kolędy polskie, ulubione utwory klasyczne, słynny ukraiński "Щедрик" ("Прилетіла ластівочка") zabrzmiąły tego wieczoru w mistrzowskim wykonaniu zasłużonej dla kultury Polski i Ukrainy śpiewaczki Ireny Zacharko

oraz Chóru Dziecięcego im. Stanisława Moniuszki z Kijowa kierowanego przez p. Wiktorię Jurkowską.

Dodatkowym przyjemnym momentem dla słuchaczy było to, że prowadząca koncert p. Tetiana Fedotowa opowiadała krótką historię każdego z wykonywanych utworów. Szkoda tylko, że sala podczas tej atrakcyjnej imprezy była na pół pusta.

Ludmila Slesariewa

Zło jest i pozostaje
tylko złem

Jak już informowaliśmy w nocy z 1/2 stycznia 2001 roku do redakcji gazety Polaków na Ukrainie "Dziennik Kijowski" dokonano włamania i skradziono gromadzony latami sprzęt niezbędny dla edycji gazety.

Półki co dochođenje w sprawie wykrycia sprawców włamania nie przyniosło żadnych wyników, a skutki tej, zdawałoby się, pospolitej kradzieży są bardzo bolesne - w jej wyniku obezwładniono działalność gazety, co grozi pozbawieniem społeczności polskiej Kijowa i Ukrainy źródła informacji w języku polskim.

Ten niecy uczynek jest bolesnym ciosem dla zespołu redakcyjnego, stąd też próbujemy we własnym gronie dociec jego przyczyn. Dalecy jesteśmy od interpretacji tego przykrego zdarzenia w nurcie taniej sensacji, ale wywołało ono szereg przykrych refleksji, z którymi pragniemy się z Państwem podzielić.

Głowa do góry!

Codziennie na łamach prasy czytamy o kradzieżach: małych i na wielką skalę. Codziennie radio i telewizja informują nas o podobnych zdarzeniach. Współczujemy pokrzywdzonym, oburzamy się, pytamy samych siebie: Jak tak można? Kiedy to się wreszcie skończy?

A już następnego dnia słyszymy, że wioska została bez prądu, bo ktoś ukradł kabel, by oddać go na złom, że ktoś na "wysokim stołku" ukradł częstotliwość mienia państwowego (a zatem mojego i twojego) na jakąś astronomiczną sumę.

Wziąć, zabrać (czytaj: ukraść) stało się rzeczą wręcz naturalną, bo skoro czynią to ci, którzy z racji pełnionych funkcji powinni na odwrót - stać na straży cudzej własności, "biorą", to co dopiero mówić o "zwykłych śmiertelnikach". Oni też mają prawo do lepszego życia, nawet jeżeli odbywa się to kosztem innych.

Człowiek jednak z natury jest optymistą. Często myślimy: "To zdarzyło się z jakimiś ludźmi, ale nie z nami". A jednak zdarza się to właśnie z takimi jak my.

Nasza redakcja w ciągu jednej styczniowej nocy stała się ofiarą kradzieży. Kradzieży bolesnej, bowiem nie chodzi tylko i wyłącznie o sumę na jaką skradziono nam sprzęt niezbędny do wydawania gazety. Skradziono nam narzędzia pracy. To tak, jak rolnikowi skraść konia i pług albo stolarzowi

komplet narzędzi. Pozostają tylko gołe ręce. A przecież każdy z nas przy pomocy tegoż sprzętu zarabiał na życie.

Ta kradzież dotknęła nie tylko nas. Dotknęła całe środowisko polonijne na terenie Ukrainy. Przecież naszą gazetę czytają we wszystkich zakątkach kraju nad Dnieprem. A są to setki i tysiące ludzi. To ich także okradziono.

I nie ma znaczenia kto i z jakiego powodu to zrobił. Zło jest i pozostaje tylko złem. I nie ma dla niego żadnego wytłumaczenia. Nikt nie ma prawa pozbawiać innego człowieka środków do życia i wykonywania zawodu.

Zrobiło się pusto w małym pokoju przy Gogolewskiej. Ale na krótko. Bo przecież jesteśmy my - współpracownicy redakcji, bo są ludzie, którym nieobojętne są losy polskiej prasy na Ukrainie. Bo dobrych ludzi jest więcej niż złych, i wierzymy, że ci dobrzy nie pozostawią nas bez pomocy.

Ten kolejny numer "DK", wydany w iście polowych warunkach, na sprzęcie udostępnionym nam przez ludzi dobrej woli jest dowodem owej przysłowiowej polskiej dumy, siły i odwagi, która zawsze pokonywała wszelkie trudności i nigdy się nie poddawała.

Wiemy, że w tym naszym nieszczęściu nie jesteśmy sami. Dlatego wierzymy, że wspólnymi siłami pokonamy trudności.

Dorota Jaworska

Brutalne włamanie

Trudno jest żyć w państwie, aparat biurokratyczny którego pobiera podatki, nie dając nic w zamian. Zwykły człowiek jest prawie bezbronny. Nie ma gwarancji bezpieczeństwa. W warunkach, gdy organy ścigania kryminalistów i zbrodniarzy, łagodnie mówiąc, nie wywiązują się ze swoich obowiązków, mieszkane Ukrainy w każdej chwili może być okradziony czy nawet zabity.

Ale taka jest już ludzka natura.

ra, że czytając kronikę kryminalną każdy z nas myśli, że coś podobnego nigdy się z nim nie zdarzy. I ja nie myślałem, że nasza rozlokowana w suterenie, niezamknięta redakcja zostanie kiedyś okradziona. Bo sprzęt nie najnowszy i nie najlepszy, a meble z okresu rozwinętego socjalizmu. "Normalny" złodziej raczej nie uczyniłby włamania do tak "atrakcyjnego" pomieszczenia. Ale fakt jest faktem - dla kogoś ten sprzęt miał znaczenie i chyba nie materialne.

Eugeniusz Tuzow-Lubański

Z czyjej winy?

Nasuwa się pytanie: kto może być sprawcą tego przestępstwa. Zupełnie możliwe, że mogą to być pospolici złodzieje, jak też i "specje" z tych marginalnych kręgów polonofobistycznych, z mętów społecznych, negatywnie nastawionych wobec dzisiejszych dobrych relacji ukraińsko-polskich. Miejmy nadzieję, że milicji uda się ujawnić autorów tego haniebnego czynu.

Muszę jednak podkreślić, że podstawową okolicznością, która umożliwiła tę kradzież było to, że lokal redakcji znajduje się w suterenie, w jednym z dwóch pokoiów ZPU nie zabezpieczonych

należytą ochroną i urządzeniami asekuracyjnymi.

Nasze długoletnie starania u władz miasta i Ukrainy o przyznanie nam bardziej godziwego pomieszczenia do dziś są bezskuteczne. Chociaż władze doskonale wiedzą, że "Dziennik Kijowski" jest jedynym ogólnoukraińskim pismem w języku polskim, reprezentującym interesy setek tysięcy obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia i ich licznych organizacji społecznych. A zatem, bezsprzecznie, część winy za to, co się stało ponosi ten, który w ciągu tych wielu lat zwlekał z nadaniem redakcji należącego pomieszczenia.

Borys Dragin

Przedsiębiorstwo Wagonów
Sypialnych i Restauracyjnych
"WARS" S.A. z siedzibą w WARSZAWIE
UL. BRACKA 16
ODDZIAŁ CENTRUM
04-275 Warszawa ul. Chłopskiego 53
tel.: (048) (022) 610-53-87
fax (048) (022) 610-48-64

PODRÓŻ
WE
ŚNIE
=WARS=

TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU
tel. (048) (022) 94-64
dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsce
w wagonie sypialnym - 10% rabatu

=WARS=

ROZKŁAD JAZDY POC. NR 68/67 "KIEV EXPRES"
WARSZAWA ZACH. - KIJÓW - WARSZAWA ZACH.

Przyjazd	Odjazd		Przyjazd	Odjazd
	10.46	Kiev Pass.	18.48	
	17.40	Zdolbunow Pld.	12.10	
17.48	18.10	Zdolbunow Pass.	11.40	12.02
21.30	21.58	Kovel	07.39	07.59
23.07	01.17	Jagodin	04.18	6.28
01.31	01.45	Granica(techn.)	03.49	04.04
02.08	02.10	Chelm	01.26	01.28
03.03	03.23	Lublin	00.12	00.32
04.00	04.01	Puławy Miasto	23.34	23.35
04.18	04.19	Dęblin	23.16	23.17
05.44	05.54	Warszawa Wsch.	21.40	21.46
06.01	06.08	Warszawa Centr.	21.16	21.33
06.13		Warszawa Zach.		21.16

WYGODNIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH "WARS" KURSUJĄCYCH CODZIENNIE
NA TRASIE KIJÓW - WARSZAWA - KIJÓW W POC. NR 68/67

OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe informacje
udzielane są w internecie: www.WARS.m.pl/zamow.
oraz pod nr tel./fax: (048) (022) 827-26-20



“Ukraina – Polska: partnerstwo dla reform” – pod takim hasłem 4 – 6 listopada odbyło się pierwsze rozszerzone posiedzenie Polsko-Ukraińskiego (Ukraińsko-Polskiego) Forum. Na zdjęciu: wicepremierzy Ukrainy i Polski Mykoła Żułyński i Janusz Steinhoff.



Nieprzeciętną wiedzę z dziedziny prawa międzynarodowego, geografii i historii wykazali uczniowie 48 i 33 kijowskich szkół, w których prowadzone są lekcje języka polskiego na konkursie zorganizowanym przez stołeczny wydział oświaty i Instytut Lingwistyki w listopadzie 2000 roku.

Migawki z roku 2000



Wśród obywateli stolicy wyróżnionych Dyplomami Honorowymi mera Kijowa znaleźli się przedstawiciele społeczności polskiej. Na zdjęciu: prezes Kijowskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza Irena Gilowa (pierwsza od lewej).



Ci młodzi Polacy, uczestnicy Ogólnoukraińskiego Festiwalu Mniejszości Narodowych w Zaporozżu, uświetnili podczas wesołej majówki, należą do Zaporoskiego Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, pracami którego kieruje Olga Pawluk.

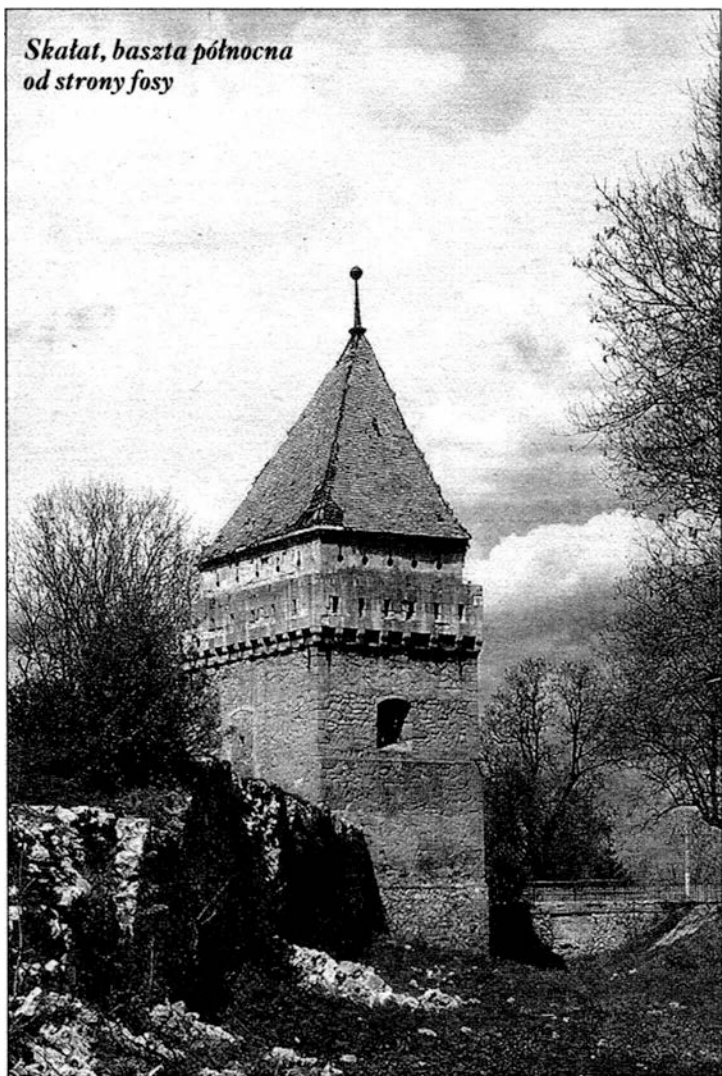


1 : 3 – takim wynikiem zakończył się jeden z najważniejszych meczów w eliminacjach turnieju o Mistrzostwa Świata – 2002. Ukraina - Polska. Wygrała drużyna piłkarska Polski. Na zdjęciu: na kijowskich trybunach rozentuzmowani kibice polscy.

Chyba jednak w sferze mentalności coś się na Ukrainie zmienia na lepsze... Powoli, trudno, ale się zmienia. Ilustracją tego jest zdjęcie zrobione w centrum Lwowa jesienią, gdy w mieście trwały Dni Kultury Polskiej. Narzeczeni (może Polacy) przyszli w dniu ślubu nie pod pomnik Lenina czy czołg “wyzwolicieł”, lecz do figury Matki Bożej. A zatem młoda generacja oddaje cześć Bogu a nie politycznym idiom.



Skalat, baszta północna
od strony fosy



STYCZEŃ

- 1 PN NOWY ROK
Mieszka, Mieczysława
2 WT Izydora, Makarego
3 ŚR Danuty, Genowefy
4 CZ Eugeniusza, Angeliki
5 PT Szymona, Hanny
6 SO TRZECH KRÓLI
7 N Prawosł. BOŻE NARODZENIE
8 PN Seweryna, Męcislawa
9 WT Juliusza, Marcelego
10 ŚR Jana, Wilhelma
11 CZ Honoraty, Feliksa
12 PT Czesławy, Arkadiusza
13 SO Bogumiły, Weroniki
14 N Radosława, Hilarego
15 PN Pawła, Gabriela
16 WT Włodzimierza, Marcelli
17 ŚR Antoniego, Rościslawa
18 CZ Piotra, Krystyny
19 PT Henryka, Mariusza
20 SO Ludmiły, Sebastiana
21 N Agnieszki, Jarosławy
22 PN Anastazji, Wiktora
23 WT Ildefonsa, Marii
24 ŚR Felicji, Rafała
25 CZ Pawła, Ireny
26 PT Pauli, Tytusa
27 SO Teofila, Ilony
28 N Walerego, Agnieszki
29 PN Zdzisława, Franciszka
30 WT Macieja, Adeli
31 ŚR Marcelego, Ludwiki

LUTY

- 1 CZ Brygidy, Ignacego
2 PT Klary, Mirosława
3 SO Błażeja, Telimeny
4 N Andrzeja, Weroniki
5 PN Agaty, Izydora
6 WT Doroty, Bohdana
7 ŚR Ryszarda, Romualda
8 CZ Piotra, Irmy
9 PT Sabiny, Cyryla
10 SO Elwiry, Jacka
11 N Bożeny, Lucjana
12 PN Nory, Radzimierza
13 WT Grzegorza, Katarzyny
14 ŚR Metodego, Niny
15 CZ Jowity, Arnolda
16 PT Danuty, Szymona
17 SO Donaty, Zbigniewa
18 N Krystiana, Sawy
19 PN Mirosławy, Konrada
20 WT Leona, Anety
21 ŚR Eleonory, Cezarego
22 CZ Marty, Małgorzaty
23 PT Romy, Romana
24 SO Macieja, Sergiusza
25 N Aliny, Jarosława
26 PN Filipa, Aleksandra
27 WT Wasyla, Anastazji
28 ŚR Makarego, Romana

MARZEC

- 1 CZ Antoniny, Radosława
2 PT Heleny, Halszki
3 SO Martyny, Tycjana
4 N Łucji, Kazimierza
5 PN Adriana, Fryderyka
6 WT Róży, Jordana
7 ŚR Pawła, Tomasza
8 CZ DZIEŃ KOBIET
Męcislawy, Juliana
9 PT Katarzyny, Franciszka
10 SO Cypriana, Marcela
11 N Edwina, Konstantego
12 PN Bernarda, Grzegorza
13 WT Bożeny, Krystyny
14 ŚR Leona, Matyldy
15 CZ Delfiny, Klemensa
16 PT Izabeli, Oktawii
17 SO Gertrudy, Zbigniewa
18 N Cyryla, Edwarda
19 PN Józefa, Bogdana
20 WT Klaudii, Eufemii
21 ŚR Lubomira, Filomeny
22 CZ Katarzyny, Bogusława
23 PT Zbysławy, Oktawiana
24 SO Marka, Gabora
25 N Marioli, Wienicysława
26 PN Larysy, Emanuela
27 WT Lidii, Marka
28 ŚR Anieli, Bohdana
29 CZ Wiktora, Zenona
30 PT Amelii, Dobromiry
31 SO Beniamina, Kamila

2001

DZIENNIK
RIJOWSKI



KWIECIEŃ

- 1 N Teodory, Grażyny
2 PN Władysława, Franciszka
3 WT Ryszarda, Pankracego
4 ŚR Izydora, Wacława
5 CZ Ireny, Wincentego
6 PT Izoldy, Celestyna
7 SO Rufina, Donata
8 N Juliany, Dionizego
9 PN Mai, Dymitra
10 WT Michała, Makarego
11 ŚR Filipa, Leona
12 CZ Juliusza, Lubosława
13 PT WIELKI PIĄTEK
Przemysława, Hermenegildy
14 SO Bereniki, Waleriana
15 N WIELKANOC
16 PN Kseni, Cycyliana
PONIEDZIAŁEK
WIELKANOCNY
17 WT Stefana, Klary
18 ŚR Bogusława, Apoloniusza
19 CZ Konrada, Tymona
20 PT Czesława, Agnieszki
21 SO Anzelma, Bartosza
22 N Eugenii, Leonii
23 PN Jerzego, Wojciecha
24 WT Walerii, Feliksa
25 ŚR Marka, Jarosława
26 CZ Marzeny, Klaudiusza
27 PT Teofilii, Teofila
28 SO Pawła, Walerii
29 N Rity, Piotra
30 PN Mariana, Katarzyny

MAJ

- 1 WT ŚWIĘTO PRACY
Józefa, Romana
2 SR Elizy, Zygmunta
3 CZ KONSTYTUCJA 3 MAJA
Niny, Jaropełka
4 PT Moniki, Floriana
5 SO Ireny, Waldemara
6 N Judyty, Juranda
7 PN Gizeli, Ludmiły
8 WT Lizy, Stanisława
9 ŚR DZIEŃ ZWYCIĘSTWA
Bożydara, Grzegorza
10 CZ Izydora, Jana
11 PT Igi, Miry
12 SO Pankracego, Joanny
13 N Serwacego, Roberty
14 PN Bonifacego, Dęboslawa
15 WT Zofji, Nadziei
16 ŚR Andrzeja, Jędrzeja
17 CZ Brunona, Sławomira
18 PT Eryka, Aleksandry
19 SO Iwony, Piotra
20 N Bazylego, Teodora
21 PN Wiktora, Kryspina
22 WT Heleny, Wiesława
23 ŚR Iwony, Wilhelma
24 CZ Joanny, Zuzanny
25 PT Grzegorza, Borysława
26 SO Filipa, Pauliny
27 N Jana, Juliusza
28 PN Jaromira, Emilii
29 WT Urszuli, Piotra
30 ŚR Feliksa, Ferdynanda
31 CZ Anieli, Leona

CZERWIEC

- 1 PT Jakuba, Konrada
2 SO Erazma, Marianny
3 N ZIELONE ŚWIĄTKI
Leszka, Tamary
4 PN Karola, Emmy
5 WT Waltera, Bonifacego
6 ŚR Norberta, Doroty
7 CZ Roberta, Wiesława
8 PT Celiny, Maksyma
9 SO Pelagii, Felicjana
10 N Bogumiła, Małgorzaty
11 PN Barnaby, Radomiła
12 WT Janiny, Onufrego
13 ŚR Łucji, Antoniego
14 CZ BOŻE CIAŁO
15 PT Wita, Jolanty
16 SO Aliny, Bertolda
17 N Adolffy, Marcjana
18 PN Marka, Elżbiety
19 WT Gerwazego, Protazego
20 ŚR Diny, Bogumiły
21 CZ Alicji, Alojzego
22 PT Pauliny, Tomasza
23 SO Wandy, Zenona
24 N Jana, Danuty
25 PN Łucji, Wilhelma
26 WT Jana, Pawła
27 ŚR Maryli, Władysława
28 CZ Leona, Ireneusza
29 PT Piotra, Pawła
30 SO Emilii, Rajmunda



Podzameczek, portal bramy
zamkowej i basteje bramne

LIPIEC

- 1 N Haliny, Mariana
- 2 PN Jagody, Urbana
- 3 WT Jacka, Anatola
- 4 ŚR Zygryda, Malwiny
- 5 CZ Karoliny, Antoniego
- 6 PT Edwarda, Teresy
- 7 SO Nory, Apoloniusza
- 8 N Edgara, Elżbiety
- 9 PN Lukrecji, Weroniki
- 10 WT Malwiny, Samsona
- 11 ŚR Olgi, Kaliny
- 12 CZ Jana, Wasyla
- 13 PT Jakuba, Małgorzaty
- 14 SO Ulryka, Marceliny
- 15 N Włodzimierza, Angeliki
- 16 PN Mariki, Eustachego
- 17 WT Anety, Aleksego
- 18 ŚR Erwina, Kamila
- 19 CZ Alfredy, Wodzisława
- 20 PT Czesława, Hieronima
- 21 SO Daniela, Diany
- 22 N Marii, Magdaleny
- 23 PN Sławy, Zdzisława
- 24 WT Kingi, Krystyny
- 25 ŚR Walentyny, Krzysztofa
- 26 CZ Anny, Mirosławy
- 27 PT Lili, Aurelego
- 28 SO Aidy, Innocentego
- 29 N Olafa, Marty
- 30 PN Maryny, Ludmiły
- 31 WT Ignacego, Ludomiry

SIERPIEŃ

- 1 ŚR Nadii, Alfonsa
- 2 CZ Kariny, Gustawa
- 3 PT Lidii, Augusta
- 4 SO Jana, Dominika
- 5 N Oswalda, Stanisławy
- 6 PN Sławy, Jakuba
- 7 WT Doris, Kajetana
- 8 ŚR Cypriana, Seweryna
- 9 CZ Rolanda, Romana
- 10 PT Borysa, Filomeny
- 11 SO Luizy, Zuzanny
- 12 N Klary, Lecha
- 13 PN Diany, Hipolita
- 14 WT Alfreda, Euzebiusza
- 15 ŚR WNEBOWZIĘCIE NMP
Marii, Napoleona
- 16 CZ Rocha, Joachima
- 17 PT Żanny, Mirona
- 18 SO Ilony, Bronisława
- 19 N Juliana, Bolesława
- 20 PN Bernarda, Sobiesława
- 21 WT Joanny, Kazimiery
- 22 ŚR Zygryda, Cezarego
- 23 CZ Filipa, Apolinarego
- 24 PT DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI
UKRAINY
- 25 SO Luizy, Ludwika
- 26 N Marii, Zefiryny
- 27 PN Józefa, Moniki
- 28 WT Patrycji, Wyszomira
- 29 ŚR Jana, Sabiny
- 30 CZ Róży, Szczesnego
- 31 PT Ramony, Rajmunda

WRZESIEŃ

- 1 SO Idziego, Bronisławy
- 2 N Juliana, Stefana
- 3 PN Izabeli, Szymona
- 4 WT Rozalii, Róży
- 5 ŚR Doroty, Wawrzyńca
- 6 CZ Beaty, Eugeniusza
- 7 PT Reginy, Melchiora
- 8 SO Marii, Radosławy
- 9 N Ścibora, Sergiusza
- 10 PN Łukasza, Mikołaja
- 11 WT Jacka, Dagny
- 12 ŚR Gwidona, Radzimira
- 13 CZ Eugenii, Aureliusza
- 14 PT Roksany, Bernarda
- 15 SO Albina, Nokodema
- 16 N Edyty, Kornela
- 17 PN Franciszka, Hildegardy
- 18 WT Irmy, Stanisława
- 19 ŚR Soni, Konstancji
- 20 CZ Filipiny, Renaty
- 21 PT Jonasza, Mateusza
- 22 SO Tomasza, Maurycego
- 23 N Tekli, Bogusława
- 24 PN Gerarda, Teodora
- 25 WT Władysława, Aurelii
- 26 ŚR Justyny, Cypriana
- 27 CZ Damiana, Amadeusza
- 28 PT Wacławy, Wawrzyńca
- 29 SO Michała, Michaliny
- 30 N Zofii, Honoriusza



Podhorce, portal
bramy zamkowej



2001

DZIENNIK RIJOWSKI



PAŹDZIERNIK

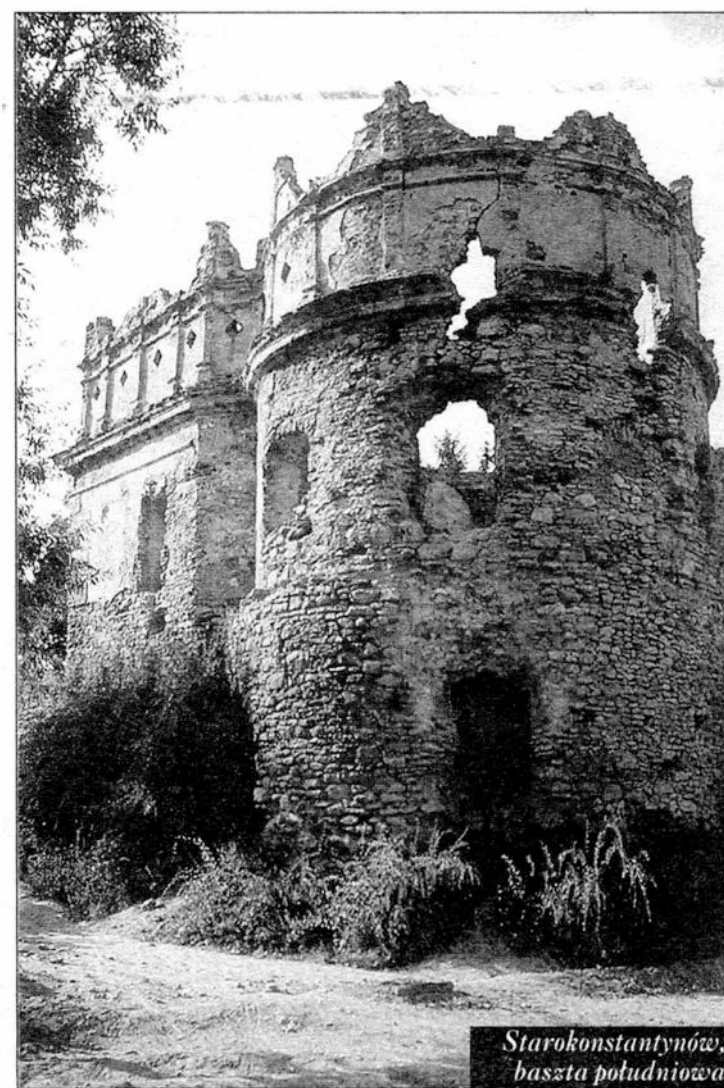
- 1 PN Danuty, Remigiusza
- 2 WT Teofila, Haliny
- 3 ŚR Teresy, Sylwii
- 4 CZ Rozalii, Manfreda
- 5 PT Igora, Flory
- 6 SO Artura, Hanny
- 7 N Marii, Marka
- 8 PN Pelagii, Brygidy
- 9 WT Arnolda, Dionizego
- 10 ŚR Pauliny, Franciszka
- 11 CZ Emila, Aldony
- 12 PT Maksymiliana, Witolda
- 13 SO Mikołaja, Edwarda
- 14 N Lili, Kaliksta
- 15 PN Teresy, Jadwigi
- 16 WT Gawła, Greta
- 17 ŚR Wiktora, Małgorzaty
- 18 CZ Juliana, Łukasza
- 19 PT Piotra, Ziemowita
- 20 SO Ireny, Kleopatry
- 21 N Urszuli, Hilarego
- 22 PN Halki, Przemysławy
- 23 WT Marleny, Seweryna
- 24 ŚR Rafała, Marcina
- 25 CZ Darii, Ingi
- 26 PT Lucjana, Lutosławy
- 27 SO Iwony, Sabiny
- 28 N Szymona, Tadeusza
- 29 PN Dalii, Wioletty
- 30 WT Zenobii, Przemysława
- 31 ŚR Urbana, Saturnina

LISTOPAD

- 1 CZ ŚWIĘTO ZMARŁYCH
- 2 PT DZIEŃ ZADUSZNY
- 3 SO Bogumiły, Sylwii
- 4 N Karola, Olgerda
- 5 PN Elżbiety, Sławomira
- 6 WT Feliksa, Leonarda
- 7 ŚR Antoniego, Żytomira
- 8 CZ Seweryna, Klaudii
- 9 PT Ursyna, Teodora
- 10 SO Leny, Ludomira
- 11 N ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI
POLSKI
- 12 PN Renaty, Witolda
- 13 WT Mikołaja, Stanisława
- 14 ŚR Agaty, Serafina
- 15 CZ Alberta, Leopolda
- 16 PT Gertrudy, Edmunda
- 17 SO Salomei, Grzegorza
- 18 N Romana, Romany
- 19 PN Elżbiety, Seweryny
- 20 WT Anatola, Sędzimir
- 21 ŚR Janusza, Konrada
- 22 CZ Marka, Cecylii
- 23 PT Adeli, Klemensa
- 24 SO Flory, Emmy
- 25 N Erazma, Katarzyny
- 26 PN Delfiny, Sylwestra
- 27 WT Waleriana, Wirgiliusza
- 28 ŚR Lesława, Zdzisława
- 29 CZ Błażeja, Saturnina
- 30 PT Andrzeja, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 SO Natalii, Eligiusza
- 2 N Aurelii, Ksawerego
- 3 PN Franciszka, Kasjusza
- 4 WT Barbary, Krystiana
- 5 ŚR Saby, Kryspiny
- 6 CZ Mikołaja, Jaremy
- 7 PT Marcina, Ambrożego
- 8 SO Marii, Światozara
- 9 N Wiesława, Leokadii
- 10 PN Julii, Danieli
- 11 WT Stefana, Waldemara
- 12 ŚR Dagmary, Aleksandra
- 13 CZ Łucji, Otylii
- 14 PT Alfreda, Izydora
- 15 SO Niny, Celiny
- 16 N Albiny, Zdzisława
- 17 PN Olimpi, Łazarza
- 18 WT Gracjana, Bogusława
- 19 ŚR Gabrieli, Dariusza
- 20 CZ Bogumiły, Dominika
- 21 PT Tomasza, Jana
- 22 SO Zenona, Honoraty
- 23 N Wiktorii, Sławomiry
- 24 PN WIGILIA
Adama i Ewy
- 25 WT BOŻE NARODZENIE
- 26 ŚR Szczepana
- 27 CZ Jana, Żanety
- 28 PT Teofili, Godzisława
- 29 SO Dawida, Tomasza
- 30 N Sabiny, Eugeniusza
- 31 PN Katarzyny, Sylwestra



Starokonstantynów,
baszta południowa

Życie ośrodków

Niewielkie miasteczko Bojarka, sputnik Kijowa, znane jest nie tylko z kolejki wąskotorowej Pawki Korczagina. Zawsze ceniono tu intelekt. Tu żyli i tworzyli znani pisarze, poeci, kompozytorzy a także naukowcy. I zawsze w Bojarce było wiele utalentowanych dzieci. Są one tutaj również i dziś. A zatem miasto zmierza w przyszłość.

Jednym z takich przykładów jest Bojarskie Państwowe Gimnazjum Klasyczne, stworzone na początku roku szkolnego 1999-2000. Jest to szkoła średnia, w której bezpłatnie uczy się ponad 700 zdolnych dzieci. Nawiasem mówiąc, jest to jedyna tego typu szkoła w kijowsko-swiatoszyńskim rejonie na Kijowszczyźnie.

Na naukę przyjeżdżają tutaj dzieci nie tylko z Bojarki i przyległych wiosek, lecz również z sąsiednich miast: Wysznewe, Wasilkiw, Fastiw, ze wsi Głewacha. Oprócz podstawowych przedmiotów, podzielonych na nauki przyrodnicze i humanistyczne, uczniowie gimnazjum interesują się i uczą się dodatkowo języków obcych, literatury, historii, różnego typu sztuk pięknych.

Nic więc dziwnego, że na początku bieżącego roku szkolnego 2000-2001 wszyscy chętni podjęli w gimnazjum naukę języka polskiego; niektórzy uczniowie posiadają polskie korzenie, innym po prostu podoba się język sąsiedniego, europejskiego kraju.

Ogólnie mówiąc, wszyscy stu-

Taka daleka Polska stała się bliska

diujący polską gramatykę pragną nie tylko nauczyć się języka polskiego, lecz za jej pośrednictwem przybliżyć się do Polski, zapoznać się ze zwyczajami tego niewielkiego, ale tak zagadkowego i pociągającego kraju, dowiedzieć się o jego historii i współczesności.

Ale tak naprawdę, to pierwszy krok na drodze poznawania Polski, nawiązania z nią współpracy, zrobili w Bojarce dorośli. I tak, w czerwcu 2000 roku bojarska meria nawiązała przyjacielskie stosunki z przedstawicielami środowiska przedsiębiorców z miasta Puławy. Zaś dzieci, uczniowie gimnazjum, ze swojej strony wzmocniły przyjacielskie stosunki z ich zachodnimi, słowiańskimi rówieśnikami. Na początku - tylko poprzez naukę języka polskiego.

Opanowuje go w gimnazjum prawie 100 uczniów. Wykładowca-absolwentka narodowego Instytutu Pedagogicznego im. Dragomana Natalia Jewczenko stawia na pedagogicznej niwie zaledwie pierwsze kroki. Jednak zna dobrze język polski i to nie tylko ten z podręcznika gramatyki. W czasie nieda-

wnej wizyty w gimnazjum Konsula z Konsulatu Generalnego RP w Kijowie pana Krzysztofa Świdereka pani Natalia wspaniale wystąpiła w roli tłumacza. Bowiem nawet ci gimnazjaliści, którzy podjęli się nauki języ-

merii miasta Bojarka, Kijewo-Swiatoszyńskiej Administracji Państwowej, uczniowie i wykładowcy gimnazjum.

Spotkanie przebiegało w niezwykle ciepłej atmosferze - pan Krzy-



Konsul RP Krzysztof Świderek na spotkaniu ze społecznością polską Bojarki

ka polskiego na razie nie mogą się nim jeszcze swobodnie posługiwać.

A na spotkanie z panem Świderekiem przybyli również do gimnazjum przedstawiciele społeczności i

sztol Świderek w interesujący sposób i z poczuciem humoru odpowiadał na pytania obecnych i z wielką miłością opowiadał o swoim kraju, o swoim narodzie.

Oprócz tego, że wszyscy zebrani dowiedzieli się wiele nowego o Polsce i kraj ten stał się każdemu z nich o wiele bliższy, to sam pan Konsul wywarł na zebranych niezwykle wrażenie jako człowiek niezwykle sympatyczny, interesujący, mądry, o wielkim poczuciu humoru.

I jest rzeczą oczywistą, że po tego typu spotkaniach wynika chęć kontynuować wzajemne stosunki. Tak więc na znak przyszłych przyjaznych stosunków pan Krzysztof Świderek podarował gimnazjalistom podręczniki i kasety magnetofonowe do nauki języka polskiego i wyraził chęć ponownego spotkania po upływie pewnego czasu; być może wtedy większość z obecnych będzie już rozmawiać po polsku.

Z kolei na zaproszenie pana Konsula niektórzy uczniowie i wykładowcy gimnazjum wzięli udział w koncercie poświęconym 75. rocznicy urodzin wybitnego polskiego pisarza, laureata nagrody Nobla, Stanisława Władysława Reymonta.

Tak więc zrobiono dobry początek w dziele budowy przyjaźni. Jest zatem nadzieja na owocną i interesującą jego kontynuację.

Julia Jakub

(uczennica Bojarskiego Gimnazjum Państwowego)

Szpaltę Pegaza

“Вибрані поезії” Чеслава Мілоша

В нашому культурному житті, зокрема на ниві українсько-польського культурного співробітництва, сталася знаменна подія. Видано (у двомовному варіанті - польською і українською мовами) книжечку “Вибраних поезій” видатного польського поета ХХ століття, Лауреата Нобелівської премії, “живого класика” (він 1911 року народження) Чеслава Мілоша.

Переклади його поезій українською мовою вже принагідно публікувалися на сторінках нашої літературної преси (журнал “Всесвіт”, газета “Зарубіжна література”), однак, такого окремого видання ще не було. “Вибрані поезії” Мілоша перекладені й упорядковані тільки одним автором - відомим українським оригінальним поетом і перекладачем Станіславом Шевченком.

Видало їх у 2000 році видавництво “Каменяр”, а передмову під красномовною назвою “Метаморфози поезії Чеслава Мілоша” написав польський есеїст Вальдемар Смащ. Таким чином, маємо перед собою “подвійний” доробок - у першу чергу польського митця, а, по-друге, - Станіслава Шевченка, оскільки підготовка і видавничі історія такої книжки - це результат не одного дня і навіть не одного року його наполегливої творчої праці.

Чеслав Мілош - поет не тільки видатний, але і дуже складний: і у своїй біографії і у своїй художній еволюції, адже в його художньому слові відбилися не лише провідні риси власної творчої індивідуальності, а й харак-

терні риси доби, і розвитку самої польської поезії, що належить до найяскравіших сторінок слов'янського красномовства взагалі.

До того Чеслав Мілош більшу частину свого життя провів в еміграції, поза межами Польщі, в його світосприйманні органічно поєднано польську й литовську ментальність, не кажучи вже про англомовні й франкомовні літературні впливи, він не тільки поет, а і глибокий філософ і талановитий есеїст.

Вальдемар Смащ виразно й переконливо характеризує у своїй передмові саму епоху становлення й розвитку поетичної особистості Мілоша, його “метаморфози” у переході від “авангардних” захоплень молодості до справжньої ліричної філософії, його зрілої творчості і той нерозривний зв'язок “поезії думки” з “поезією почуття”, який у цій творчості існує.

Ми вже говорили про те, що “Вибрані поезії” Мілоша підготовлено до видання Станіславом Шевченком, і це не просто щось вибране на його власний смак. Побудова книжечки глибоко продумана. Вірші із багатьох збірок подано в хронологічному порядку (від 1936 і до 1997), взято, дійсно, найвиразніші з них, до того ж, у їхній дивовижній змістово-естетичній різноманітності.

Тут є і вірші з ранньої збірки (1936 року) “Три зими”, і із збірки “Порятунок” (1945), зокрема, поема “Світ” з підзаголовком (“Наївна поема”) - тобто тут фігурує навмисна “предметність” і

імітується дорослим автором наївне дитяче світобачення, тут є і два “програмні” вірші, написані в різний час, але під однією назвою: “Ars poetica?” - пристрасні роздуми на тему мистецтва та його призначення, гостро публіцистичний вірш “До політики” і дотепні лірико-сатиричні мініатюри.

Більшість перекладів, на нашу думку, здійснено майстерно, отже, Станіслава Шевченка як перекладача можна, безперечно, вітати з творчим успіхом.

Звичайно, нові варіанти перекладених тут віршів завжди можуть бути запропоновані - це процес нескінченний, як у музиці, коли різні композитори пишуть “варіації” на теми якогось твору написаного одним з них. У даному ж разі перед Шевченком стояло конкретне й складне завдання - познайомити сучасного українського читача з доробком видатного польського митця, і я вважаю, це він успішно виконав. Жанр рецензії передбачає, однак, якісь обов'язкові зауваження й побажання.

Зауважень в мене не буде, а от побажання - мабуть. Хотілося б додати “Коментарі”, адже поезія Чеслава Мілоша - поезія інтелектуальна, з безліччю натяків і ремінісценцій, розрахована на дуже освіченого читача, багату в ній також саме польських реалій, можливо, в чомусь і не зрозумілих для нашого читача. А також бажано було б ширше представити тематику окремих розділів поезії Чеслава Мілоша.

Юлія Булаховська

Z okazji Jubileuszu - 70. rocznicy urodzin
Pani Julii Bułachowskiej
składamy najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, rodzinnego spokoju i sukcesów twórczych

Nasza Jubilatka jest doktorem nauk filologicznych, profesorem, honorowym akademikiem Akademii Nauk Wyższej Szkoły Ukrainy, głównym pracownikiem naukowym - konsultantem Instytutu Literatury im. T. G. Szewczenki NAN Ukrainy. Należy ona do tych humanistów, którzy w naturalny sposób łączą działalność naukową z pracą wykładowcy w szkołach wyższych Ukrainy. Jej bezpośredni zawód - literaturoznawstwo polskie, a także różnorodne stosunki w dziedzinie polsko-ukraińskich kontaktów literackich (wizerunki innych krajów w utworach literatury pięknej, tłumaczenia i wolny przekład, współdziałanie literatury z muzyką i sztuką). W centrum jej zainteresowań szczególnie miejsce zajęła literatura polska powiązana z problematyką XIX-XX wieku. Ich rezultatem są liczne monografie, artykuły, referaty wygłaszane na konferencjach.

Do jej polskich, literackich “ulubieńców” należą: Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka, Leopold Staff, Julian Tuwim, Konstanty Ildefons Gałczyński, Jarosław Iwaszkiewicz i Stanisław Ryszard Dobrowolski. Interesuje ją również “polskie spojrzenie” na znanych działaczy rosyjskiej i ukraińskiej literatury (Puszkina i Szewczenko), problemy wspólnego nawiązywania do tematów i tłumaczeń: J. Tuwim i M. Rylski, J. Słowacki i M. Bażan itp.

Należy zaznaczyć, że nasza Jubilatka ma również w chwili obecnej “podopiecznych” aspirantów z dziedziny polonistyki i często występuje w roli oponenta kandydackich i doktorskich dysertacji. Próbuje również sił w dziedzinie miniatury prozy artystycznej - eseju; drukiem ukazało się już siedem takich zbiorów.

Zyczymy szczęścia i dalszych sukcesów twórczych!

Redakcja “Dziennika Kijowskiego”

“INTURS-DONIECK”

Oferujemy usługi dla cudzoziemców:

- wizy na Ukrainę, rejestrację i przedłużenie wiz;
- hotele, transport, wycieczki;
- usługi informacyjne, tłumaczenia.

Tel.: (0622) 934076;
(0622) 927183.

Faks: (0622) 927200.

E-mail: info@intours.donetsk.ua

Знакомства по Киеву, Украине, за рубежом предлагает фирма

“Ю н о н а”

Фотокаталог.

Индивидуальный подход психолога.

Украина, 04214, Киев, Оболонь, ул. Северная, 6

Тел. (044) 411-37-82

Среда, четверг, суббота - 11.00-18.00

Воскресенье - 11.00-15.00

Refleksje

Rok w życiu każdego człowieka - przecież to tak dużo! Czasem może wydawać ci się, że poprzedni Nowy Rok obchodziłeś na jakiejś innej planecie, której już nie ma we wszechświecie - tak dużo rzeczy się zmieniło. Jeżeli przypomnieć sobie wszystko, co się z nami działo w ciągu tego okresu, jacy byliśmy wobec ludzi i jakich ludzi widzieliśmy wokół siebie, jak dużo osiągnęliśmy i jak dużo rzeczy nie potrafililiśmy zrobić, to tylko wtedy odczuwamy, że rok to jednak bardzo długi okres czasu, chociaż składa się z, załedwie, 365 dni.

W każdym z tych dni dokonujemy czynności, z których właściwie składa się całe życie. Jest to monotonne i czasem nie da się zauważyć, że akurat te codzienne działania są istotą życia jako zjawiska.

Rok z życia

Rok dla ciała ludzkiego to również dużo, jak i dla duszy. Trudno nawet wyobrazić sobie, że w ciągu dwunastu miesięcy serce ludzkie uderza 42 miliony razy. Serce, gdy nie jest nadmiernie obciążone, bije 80 uderzeń na minutę. Przepompowana w tym czasie krew mogłaby wypełnić kilkanaście basenów pływackich.

Ciało ludzkie "napędzane" jest pięcioma litrami krwi, które zawierają około 35 milionów czerwonych krwinek. Co cztery miesiące są one zastępowane nowymi, co w ciągu roku daje aż 140 milionów komórek.

Ten, kto pozwolił swym włosom rosnąć bez ingerencji fryzjera, ostatnie Boże Narodzenie XX wieku powita z fryzurą dłuższą o 15 centymetrów. W tym czasie w naturalny sposób wypada około 100 tysięcy włosów. Nie warto jednak się martwić, one odrastają, chociaż, niestety, niektóre z nich będą już siwe.

W ciągu roku trzykrotnie następuje zmiana skóry. Na szczęście, nie przypomina to linienia węży i nawet nie da się tego zauważyć. Obumierający naskórek natychmiast zmieniany jest przez nowe komórki.

Paznokcie u rąk pozostawione same sobie zmieniłyby się w prawdziwe szpony sięgające około 8 centymetrów długości. Zaś paznokcie u nóg rosną dwukrotnie dłużej niż paznokcie u rąk. Jednak i tak, gdyby ich nie obcinano przez cały rok stopy zmieniłyby się w... pletwy.

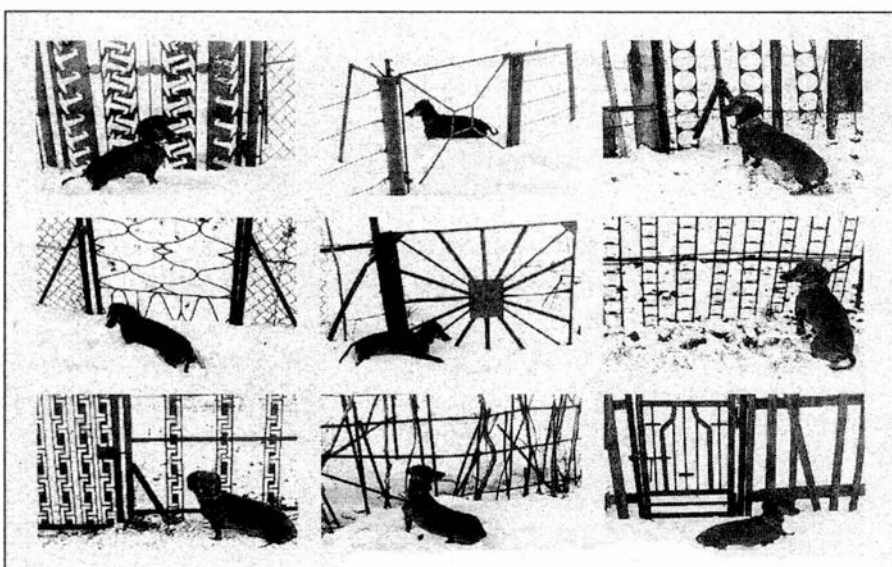
Dorośla osoba potrzebuje średnio 2000 kalorii dziennie. Dla tych, którzy nie są niewolnikami słodyczy, zsumuje się za rok olbrzymia liczba 730 tysięcy pochłoniętych kalorii. Średnio w tym czasie człowiek zjada około 78 kilogramów ziemniaków, 26 kilogramów cukru, 500 jabłek, 150 bochenków chleba i co najmniej 200 jajek.

Każda czynność pochłania energię - godzina snu 55 kcal, godzina siedzenia przy biurku, godzinny spacer - 200 kcal, a wędrówka po schodach aż 500 cal.

Te dane statystyczne wprowadzają nas w zdumienie, ale na co dzień nie zauważamy z jakich "cegiełek" one powstają.

W. P.

REJESTRACJA A KREACJA



Jan Bujnowski. Jamnik Platon a sztuka płotu, fragment cyklu

Ciąg dalszy ze str. 1

Artysta ten potrafi odnaleźć paradoksalne związki architektury działkowej ze sztuką współczesną. O tym świadczy cykl "Sztuka płotu". Proste działkowe konstrukcje, zrobione z byle czego, tworzą na zdjęciach J. Bujnowskiego wyrafinowane graficzne kompozycje, kojarzą się z ornamentami mającymi w sobie jednocześnie elementy archaiki i współczesności.

Interesującą sekwencję zmian odtwarzają zdjęcia z cyklu

"Zapis podróży", zrobione przez malarzkę Marię Pyrluk w trakcie jazdy z okna pociągu.

Oryginalną koncepcję filozoficzną da się odczytać z fotograficznej kompozycji stworzonej przez Krescentę Głazik, autorkę cyklu "Horyzonty i brzegi". Kolorowe zdjęcie linii horyzontu, nie istniejącej realnie ale doskonale widocznej, artysta zestawia z czarno-białym montażem realnej ale niemożliwej do określenia linii brzegu, która jest ciągle ruchliwa i zmienna.

"Często w naszej rzeczywistości dobrze widać to, czego nie ma, a w ogóle nie widać tego, co jest", - przypomina nam swoim utworem Krescenta Głazik, będący jednocześnie kuratorem projektu "Rejestracja a kreacja". Według niego, zdjęcia artystów tym się różnią od większości dzieł zawodowych fotografów, że na podstawie prostych rejestracji w jakiś sposób tworzą one niespodziewany, zaskakujący obraz rzeczywistości, ciągle odbiegający od stereotypów.

Trudno nie zauważyć, że pod tym właśnie względem kamera fotograficzna, bądź jakiś inny rodzaj mediów, mało czym się różni od ołówka lub pędzla. Każde z tych narzędzi jest tylko środkiem wyrażenia duszy artysty, jego pomysłów.

Interesującym momentem jest to, że w krakowskiej wystawie gościnnie uczestniczy kijowska artystka Iryna Kalenyk, czyja twórczość fotograficzna organicznie wpisuje się w koncepcję projektu.

Wystawa

Jej prace łączą reprodukcje starych dzieł sztuki, zdjęcia z początku wieku i współczesne fotografie, wytworząc fascynującą atmosferę ożywionej przeszłości.

Warto podkreślić to, że projekt polskich artystów został pokazany w Kijowie w ramach wymiany twórczej. O dziesięć dni wcześniej w Krakowskim Stowarzyszeniu Teatralnym "Łaźnia" odbyła się prezentacja ukraińskiej wystawy pod tytułem "Poranek ojczyzny".

Projekt ten został poświęcony ukraińskiej wsi, a nawet konkretnie opowiadał o rodzinnych miejscowościach niektórych dzisiejszych liderów państwa ukraińskiego. Wywołało to, jak spostrzegano, wyraźne zainteresowanie publiczności krakowskiej.

"Współpraca artystów z dwóch zaprzyjaźnionych miast - Krakowa i Kijowa, chociaż bardzo opornie, ale rusza z miejsca", - uważa Krescenta Głazik.

"I to przede wszystkim dzięki wysiłkom samych artystów, a nie urzędników", - dodaje jego kolega z Kijowa Anatolij Fedirko. Jeżeli polskim artystom udało się uzyskać na cele tej polsko-ukraińskiej wymiany twórczej pewne wsparcie z urzędu miasta Krakowa, to ukraińscy artyści dotychczas muszą nie tylko tworzyć ale i zastępować w pewnych sytuacjach urzędników.

Chce się jednak wierzyć, że mimo rozmaitych komplikacji, zaprzyjaźnionym twórcom z Krakowa i Kijowa nie zabraknie energii i dobrej woli, by kontynuować te interesujące i pożyteczne poczynania.

Ludmila Slesariewa

LEGENDY I PODANIA POLSKIE

O wawelskim smoku, królu Kraku i szewcu Skubie

Strach padł na Kraków i okolice. Nieszczęście zakałało do niejednych drzwi, smutek zagościł w wielu domostwach.

Oto w pieczarze pod Wawelskim Wzgórzem zamieszkał potwór straszny, ogniem i dymem ziejący, do ogromnego jaszczura podobny, smokiem zwany. Nigdy nienasycony, rykiem potężnym, od którego wawelska skała drżała i ludzkie serca truchlały, pokarmu się domagał.

Ludzie, chcąc własne życie ratować swój dobytek pod smoczą jamę podrzucali. Smok pożerał krowy i woły, owce i barany, i jeszcze potężniejszym głosem o jedzenie wołał. Wkrótce mało mu było krów i wołów, owiec i baranów i ofiar z ludzi zaczął.

Dlatego strach padł wielkim cieniem na Kraków i jego mieszkańcy coraz częściej prośby do króla Kraka zanosili, by gród od potwora uwolnił. Przemysliwał nad tym od dawna król Krak, radził się kapłanów i wróżbitów, nagrodę sowitą na zgładzenie smoka obiecywał, ale wszystko nadaremnie.

Smok dalej siał trwogę i zbierał krwawe żniwo. Owszem, zjawiali się śmiałkowie, nagrodą skuszeni i sławy żądni, ale ich wyprawy pod smoczą jamę kończyły się ucieczką, a niektórzy też śmierć tam spotykali. Nawet sam Krak zmierzył się trzykrotnie ze smokiem, ale i on musiał potworowi poła ustąpić. Zdawało się, że żadna ludzka siła bestii nie zmoeje i gród wieczny haracz składać jej będzie. Jednakże pewnego dnia stanął przed obliczem króla Skuba, krakowski szewc. Pokłonił się pokornie i powiedział:

- Wybacz królu, mą zuchwałość, ale chciałbym i ja walki ze smokiem spróbować. Nie mieczem, a podstępem.

Poruszył się Krak na tronie, uważnie się Skubie przyjrzał - choć go znał bo szewc na dworze był - i spytał, cóż to za postępowymyślił.

- Smok to bestia wielce żarłoczna - wyjaśnił Skuba - i tylko własna żarłoczność może go zgubić. Umyśliłem więc sobie, że skórę barana albo wołu trzeba zdobyć,

siarką i smołą napęścić, na powrót zaszyć, tak by żywe zwierzę przypominała, i pod smoczą jamę podrzucić. Smok się złakomi, barana albo wołu połknie, a wtedy żywy ogień zacznie mu trzewia palić.

Zdumiała Kraka mądrość i przebiegłość szewca, pochwalił pomysł i polecił wnet do dzieła przystąpić.

Zabrał się przeto Skuba do pracy. Postarał się o baranią skórę, siarką i smołą ją wypełnił i pod smoczą jamę zaniósł. Rankiem wyglądający smok z jamy wypelzł, smakowitego barana ujrzał i rzuciwszy się na niego żarłocznie połknął.

Niedługo jednak cieszył się sytością, bo oto ogień straszny począł mu wnętrzność trawić. Aby ten żar wewnętrzny ugasić, poczołgał się smok na brzeg Wisły i zachłannie zaczął pić wiślaną

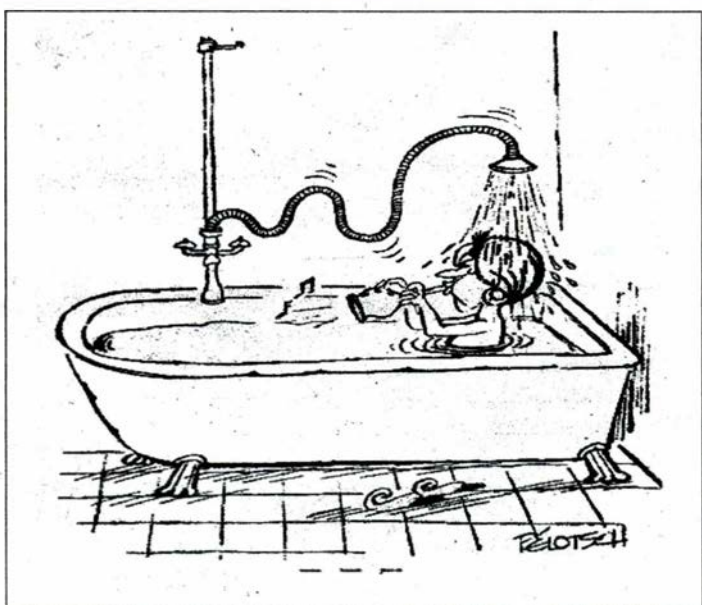
KRAKŌW



wodę. Pił i pęcniał coraz bardziej, ogromniał, aż wreszcie pęknął z wielkim hukiem, uwalniając Kraków od strachu. Radość wielka zapanowała na wieść o tym zdarzeniu. Krak zaś ucztę wystawną z tej okazji wydał, mięsa i miodu nikomu nie żałował, a Skubę szewcem osobistym mianował.

Do dziś po smoku pozostała tylko ta opowieść i Smocza Jama na Wawelskim Wzgórzu.

Marian Orion Jan
Tyszkiewicz



Wojska niemieckie parły gwałtownie na przód i wkrótce stanęły pod Moskwą. Tymczasem w głębi Rosji formowały się polskie jednostki wojskowe. Władze radzieckie domagały się, by odchodziły one po kolei na front. General Anders dążył do tego, by nowe polskie wojsko wyruszyło do walki dopiero jako całość.

Chcąc uchronić polskich żołnierzy przed zagładą, wyprowadził 80. tysięczną armię ze Związku Radzieckiego do Iranu. Później wojsko to walczyło z Niemcami w Afryce i we Włoszech.

W kraju trwał niemiecki terror. Coraz gorsze były warunki

HISTORIA DLA PIOTRKA

Polska i Polacy w latach drugiej wojny światowej

życia, szerzyła się nędza i głód. Niemieckie władze dopuszczały się na Polakach okrucieństw. Nierzadkie były masowe mordy. Ludność żydowską zamknięto w gettach (wydzielonych dzielnicach miast) i systematycznie mordowano.

Polacy w okupowanym kraju od początku podjęli walkę z najeźdźcą. Powstały tajne organizacje, do których należało wiele tysięcy ludzi, przeważnie młodzi. Było to polskie podziem-

ne wojsko. Jego żołnierze odbijali uwięzionych Polaków, niszczyli niemieckie transporty wojskowe, atakowali niemieckie posterunki i rozprawiali się z katami polskiej ludności. W bardziej odległych okolicach, głównie w lasach, działały oddziały partyzantów. Pojawiali się oni nieoczekiwanie, uderzali na Niemców i szybko znikali.

Stanisław Marciniak

FRASZKA

Dusza

Stęskniłem się za Twoją duszą (i ciałem).
Wypiłem duszkiem. Już nie muszę.
(Tak chciałem).

Borys Szewczenko



- Czy ty sobie zdajesz sprawę z tego, ile nas kosztuje twoja nauka?

- Tak, tato. Dlatego staram się uczyć jak najkrócej i jak najmniej.

Dzwoni telefon.

- Halo, to ty Jasiu?! Czy zastałem twoją mamę?

- Nie, proszę pana, mama wyszła.

- A kiedy wróci?

- Chwilczkę zaraz zapytam.

- Panie kelner, te bułeczki wyglądają na wczorajsze, a ja bym chciał zjeść dzisiejsze!

- To proszę przyjść jutro!

Tajemnice imion

ŚWIĘTOPEŁK

To imię męskie powstało od słów: święto lub święty i pełk, połk (gromada, drużyna, pułk lub wojna).

Tłumaczyć je można: ten, który niósł stanicę (dzisiejszy chorąży), silny członek pułku, gromady, świętej wojny.

Nosił je władca Wielkich Moraw, a także książę Portu Gdańskiego.

Mężczyzna o tym imieniu jest stworzony do pełnienia ważnych funkcji społecznych. Chciałby wszystkim pomóc rozwiązać problemy danej społeczności. Jest poważny i gustowny, punktualny, inteligentny. Nie ma czasu na drobną i rozrywkę. Żonę szanuje, kocha dzieci.



KALENDARIUM

16.01.1826 - Urodził się Romuald Traugutt - ostatni dyktator powstania 1863 r.

21.01.1874 - Urodził się Wincenty Witos, działacz ludowy, polityk.

20.01.1661 - Założenie Uniwersytetu Lwowskiego.

22.01.1863 - Wybuch Powstania Styczniowego.

23.01.1793 - II rozbiór Polski - podział części terytorium Rzeczypospolitej pomiędzy Prusy i Rosję.

23.01.1905 - Urodził się Konstanty Ildefons Gałczyński, poeta, felietonista.

24.01.1997 - Zmarł Anatol Romejko, jeden z najaktywniejszych działaczy ruchu polskiego w Kijowie.

27.01.1891 - Urodził się znany ukraiński poeta Pawło Tycyna.

Благодійні внески на підтримку „Дзєнника Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:
р.р.26009301360317 в Залізн. від. ПІБ м. Києва
МФО322153 код 21459978.

В доларах США:
BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME
OF UKRPROMINVESTBANK IN THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

Poziomo: 3) największa mała czelkkształtna; 6) kierowca wozu; 7) ptak domowy o długiej szyi; 8) małe narzędzie miernicze; 9) aluminiowy stop; 11) półfabrykat z tarcicy do wyrobu deszczulek; 13) odświeżający strój męski; 14) żywość, siła witalna; 16) kilkupokładowy żaglowiec; 17) narzędzie kary dla nieposłusznych dzieci; 18) podłużne, łagodne obniżenie terenu; 19) rywalizujące ugrupowania przestępcze.

Pionowo: 1) najpopularniejsze smakołyki; 2) groźne zjawisko atmosferyczne; 3) rodzaj maści konia; 4) wykrywa przedmioty w przestrzeni; 5) pomieszczenie; 10) wojownicza dziewczyna na koniu; 12) grają w kościele; 13) prospekt reklamowy; 14) wisi na karku u św. Mikołaja; 15) po góralsku - gospodarz.

Autor: „Pińcio”

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do 30 stycznia 2001 r.

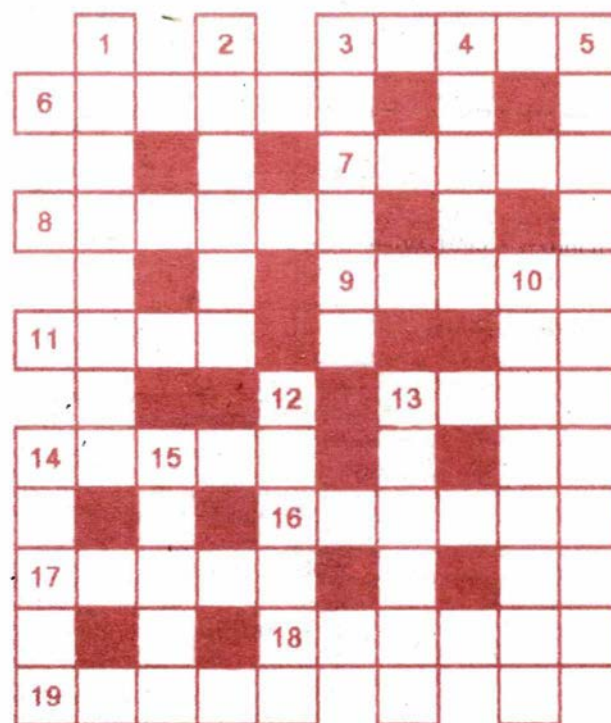
Rozwiązanie krzyżówki z nr 151

Poziomo: SZPIK, WARIAT, ENTER, STOPER, TRASA, ŚLIZ, KARA, NAKAZ, PODRYW, PROCA, ROKOKO, DESKA.

Pionowo: PASTYLKA, WIEPRZ, STERTA, PĘTLA, KARMA, SARDYNKA, SZPARA, KODEKS, NAPAD, KLOPS.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 151 nagrody wylosowali: Natalia Szalwińska z obwodu rówieńskiego i Jan Kosterko z Kijowa.

Krzyżówka N 152



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

DZIENNIK KIJOWSKI

„Газета Київська” - польскомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
01054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58

Адреса редакції: 01054,
Київ, вул.Гоголівська, 23
Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: pau@dk.com.ua

р/р 26009301360317 в Залізн. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Рєєсmp.cвiд. KB 818ciд 11.07.1994 p.

ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Ціна договiрна

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótków.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Зам. 253

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16